

*Sygn. akt II AKa 233/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 04 października 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Małgorzata Janicz*

*Sędziowie: SA – Maria Mrozik-S.*

*SA – Ewa Plawgo (spr.)*

*Protokolant: Olaf Artymiuk*

*przy udziale prokuratora Leszka Woźniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r.*

*sprawy G. L., syna Z. i E. z d. P., urodzonego dnia (...) w W.*

*oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 marca 2017 r., sygn. akt VIII K 43/16*

*I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:*

*1/ na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego ujętego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 1132 akt pod poz. 100;*

*2/ ustala, że zwrotowi na rzecz Spółdzielni (...) w W. orzeczonemu w pkt 9 podpunkt o wyroku podlega dowód rzeczowy opisany w pkt 56 wykazu dowodów rzeczowych z k. 1128-1133 akt;*

*3/ na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. dowód rzeczowy opisany pod poz. 85 wykazu dowodów rzeczowych na k. 1131 nakazuje złożyć do depozytu sądowego;*

*II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;*

*III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu ponad okres ujęty w pkt 6 wyroku, okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 marca 2017 r. do dnia 04 października 2017 r.;*

*IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł – zawierającą 23 % VAT-u – tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;*

*V. zasądza od oskarżonego G. L. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za drugą instancję w wysokości 400 (czterysta) zł oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze;*

## **VI. wydatkami związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.**

# **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 10 marca 2017 r. – sygn. akt VIII K 43/16 uznał oskarżonego G. L. za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzył karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, orzekł nadto na podstawie art. 42 § 2 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, na mocy art. 47 § 3 i 4 k.k. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej D. L. w kwocie 2000 zł, orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony dwiema apelacjami.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść, stawiając wyrokowi zarzuty I-IV i wniósł o orzeczenie za pierwszy z przypisanych czynów kary zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej drugiego z czynów art. 178 k.k., a w zakresie opisu czynu sformułowania „zbiegł z miejsca zdarzenia” oraz orzeczenie kary w rozmiarze zbliżonym do dolnej granicy zagrożenia, orzeczenie kary łącznej w niższym wymiarze, nieorzeczenie o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych, ewentualnie orzeczenie tegoż zakazu na krótszy okres.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części orzeczenia o karze i środkach karnych. Wyrokowi postawił pięć zarzutów i wniósł o podwyższenie kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności, orzeczenie grzywny, nawiązki w wyższej kwocie oraz orzeczenie o dowodach rzeczowych zgodnie z treścią zarzutów II, IV i V apelacji.

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu apelacyjnego złożył wyłącznie obrońca, w związku z czym niniejsze uzasadnienie zostanie ograniczone wyłącznie do omówienia sposobu rozpoznania tej apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja obrońcy nie jest zasadna, w związku z czym zawarte w niej wnioski nie zostały uwzględnione.***

Zarzuty I i II zostaną omówione łącznie, bowiem są ze sobą ściśle powiązane – zdaniem skarżącego, na skutek wadliwej oceny zebranych dowodów doszło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. należy wskazać, że przepisy te stanowią normy o charakterze ogólnym, a rozwiniciem zawartych w nich treści są dalsze przepisy Kodeksu postępowania regulujące szczegółowo tryb postępowania karnego. Dlatego też normy o charakterze ogólnym nie mogą być przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Obrazy pozostałych przepisów postępowania skarżący upatruje w braku obiektywizmu w ocenie dowodów, rozstrzyganiu wątpliwości wynikających z materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego i dokonywaniu ocen dowodów sprzecznie z kryteriami ujętymi w art. 7 k.p.k., dodatkowo z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku procesu. Dotyczy to okoliczności ujętych w ppktach a-g zarzutu pierwszego. Z powyższym nie można się zgodzić. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd I instancji nie obraził art. 7 k.p.k. i nie popadł w sprzeczność przy ocenie momentu powzięcia przez oskarżonego decyzji o przywłaszczeniu pieniędzy (zarzut I.a), bowiem motywacja tego tycząca, jest logiczna. Sąd ten przyjął przecieź, że oskarżony co prawda dzień przed dokonaniem czynu I poszukiwał auta, planując jego zakup, z drugiej strony uznał, że nie miał on planu swoich działań po popełnieniu tego przestępstwa, bowiem przemieszczał się w przypadkowo wybrane miejsca (str. 56 uzasadnienia). Argumentacja ta nie należy do wewnętrznie sprzecznych, a choć skarżący stawia taki zarzut, jego uzasadnienie ogranicza się do zadawania pytań (str. 7 apelacji), a nie do wykazania jego trafności. Odpowiedzi na tak postawione pytania są zgodne z ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji. Przytoczone wyżej argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mają takiej wymowy, jaką chce im nadać skarżący (zarzut II, tiret pierwszy), bowiem rzecz w tym, iż w I instancji nie ustalono, że oskarżony planował popełnienie czynu I. Jediną czynnością wskazującą na możliwość – jak to trafnie ujęto w pierwszej instancji – popełnienia czynu było

oglądanie samochodu w czasie poprzedzającym przywłaszczenie pieniędzy, co nie wyklucza tego, że ostateczna decyzja w tym przedmiocie była podjęta pod wpływem impulsu. Tak więc brak przy sobie odzieży potrzebnej w czasie po dokonaniu pierwszego z czynów, a następnie jej zakup czy też porzucenie pojazdu w miejscu, w którym szybko go ujawniono nie należą do okoliczności sprzecznych z ustaleniami dokonanymi przez Sąd meriti. Bez znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego pozostają kwestie ujęte w zarzucie I. c i d, bowiem sposób traktowania go jako pracownika nie może stanowić okoliczności łagodzącej, czy wręcz usprawiedliwiającej jego sposób postępowania wobec pracodawcy. Trudne warunki pracy, obciążenie nią, niedostateczne działania ze strony pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom, określane przez oskarżonego jako mobbing nie są usprawiedliwieniem dla działań polegających na przywłaszczeniu powierzonego mienia należącego do pracodawcy. Kwestionowanie oceny zeznań świadków-pracowników pokrzywdzonej instytucji (str. 8 apelacji) w tym uwypuklenie ich interesu w zaprzeczaniu okolicznościom wskazywanym przez oskarżonego, niezależnie od tego, że jest zabiegiem nieskutecznym, bo nie zawiera argumentów mogących prowadzić do ocen odmiennych, pozostaje w istocie bez żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Jakkolwiek bowiem nie ocenić tych depozycji, to żadną miarą okoliczności związane z zatrudnieniem oskarżonego nie mogą usprawiedliwiać jego przestępnych zachowań. Z zarzutem I. c i d koresponduje zarzut II tiret trzeci, bowiem odnosi się wprost do motywacji towarzyszącej działaniom oskarżonego w zakresie pierwszego z czynów, motywacji związanej ze sposobem funkcjonowania oskarżonego w miejscu pracy. Z przyczyn wskazanych powyżej, zarzut ten nie może zostać podzielony. Tak samo należy odnieść się do zarzutu Ie i II tiret drugi – w tym miejscu skarżący eksponuje kwestie natury psychicznej oskarżonego, jego stan emocjonalny, który spowodował podjęcie decyzji o popełnieniu przez niego przestępstwa. Skarżący nie kwestionuje przy tym treści opinii sądowno-psychiatrycznej, której wnioski są jednoznaczne. Sprowadzenie tej motywacji do twierdzeń, że „coś pękło” w oskarżonym, który czuł się poniżany – należy wnosić, że te właśnie odczucia zdecydowały o podjętej decyzji, nie może skutecznie prowadzić do innej oceny postępowania G. L.. Także problemy osobiste oskarżonego (zarzut I.g) nie mogą prowadzić do innych ocen niż wyrażone w I instancji. Poprawny sposób funkcjonowania oskarżonego po opuszczeniu aresztu, podjęcie pracy, są okolicznościami świadczącymi bez wątpienia pozytywnie, lecz nie mają znaczenia dla oceny prawnej jego zachowań. Nie bardzo wiadomo, na jakiej podstawie skarżący kwestionuje stwierdzenie Sądu przytoczone w zarzucie II tiret czwarty, bowiem sposób postępowania oskarżonego po popełnieniu pierwszego z przestępstw polegał na korzystaniu z przywłaszczonych pieniędzy, a co do jego skłonności do hazardu, to w innym fragmencie apelacji, sam obrońca zarzuca Sądowi I instancji, że zbagatelizował jego problemy z hazardem (str. 8 apelacji). Argumentacja ta zatem jest wewnętrznie sprzeczna. Każdy ma prawo do obrania takiej linii obrony, jaką uzna dla siebie za najkorzystniejszą, dotyczy to także biegu postępowania. Podkreślanie przyjętej przez oskarżonego taktyki procesowej, nie ma wpływu na ocenę jego działań. Okoliczności dotyczące skruchy mogą mieć wpływ na orzeczenie o karze, o czym poniżej.

Zarzuty I.b i f oraz zarzut II tiret piąty dotyczą drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów. I one nie są trafne. Sąd meriti nie obraził przepisów wskazanych w zarzucie pierwszym ustalając powody oddalenia się oskarżonego z miejsca zdarzenia objętego zarzutem drugim aktu oskarżenia. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji przyjął, że powodem oddalenia się oskarżonego była chęć uniknięcia odpowiedzialności i wniosek ten jest wnioskiem logicznym. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że tego dnia w godzinach wcześniejszych oskarżony spożywał alkohol, równie zasadnie podniósł, że oskarżony miał świadomość, że jedna z pokrzywdzonych odniosła w wyniku kolizji obrażenia i mimo tego wsiadł do samochodu i uciekł z miejsca zdarzenia. Twierdzenia zawarte w apelacji, jakoby został on przepędzony przez pokrzywdzoną z miejsca kolizji nie znajdują potwierdzenia w zebranych dowodach, a nawet i w tej części apelacji, w której obrońca podnosi, że powodem tym była chęć uniknięcia ujęcia, ale związana z popełnieniem pierwszego z czynów. Argumentacja skarżącego jest wewnętrznie sprzeczna – albo oskarżony uciekł, by nie dać się zatrzymać w związku z popełnieniem pierwszego z czynów (miał świadomość tego, że był poszukiwany), albo miał chęć postąpienia zgodnego z obowiązującymi regułami, lecz został przepędzony. To nie Sąd I instancji rozumuje w tym względzie w sprzeczności z zasadami logiki, ale czyni to skarżący. Sąd Apelacyjny nie znalazł powodów, by zakwestionować stanowisko Sądu I instancji w tym względzie, jest ono jasne i rzeczowo umotywowane. Żaden z argumentów apelacji nie może prowadzić do jego podważenia i zmiany. Ustalenia tego dotyczące

należy uznać za prawidłowe. Trafna jest więc i ocena prawna zachowania oskarżonego, co należy odnieść również do czynu pierwszego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uznania, by orzeczenie o karze było rażąco i niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wypada w tym miejscu wskazać, że ingerencja sądu odwoławczego w orzeczenie o karze może nastąpić tylko i wyłącznie wówczas, gdy różnica między karą wymierzoną w pierwszej instancji, a karą którą należałoby orzec jest znaczna, rażąca, nie może sprowadzać się do różnic niewielkich, nieznacznych, bo byłoby to sprzeczne z normą art. 438 pkt 4 k.p.k., z której jednoznacznie wynika, że podstawą zmian może być jedynie rażąca – a więc nie każda - niewspółmierność kary. Kary orzeczone wobec oskarżonego za poszczególne czyny są karami współmiernymi, uwzględniają istotne okoliczności obu czynów, których dopuścił się G. L., zaś kara łączna została wymierzona przy zastosowaniu zasady asperacji, która jest zasadą najwłaściwszą w realiach niniejszej sprawy. Współmierne jest także orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na wskazany w wyroku okres. Całość rozstrzygnięcia o karze jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, jego warunków osobistych i pozostałych okoliczności ujętych w art. 53 k.k. Fakt odzyskania znacznej części przywłaszczonych przez oskarżonego pieniędzy, tak eksponowany w apelacji, nie może być powodem złagodzenia orzeczonej kary. Pieniądże te zostały przecież odzyskane po zatrzymaniu oskarżonego, co nastąpiło po popełnieniu przez niego czynu drugiego z a/o, a nie na skutek dobrowolnego ich oddania przez G. L.. Nie można także podzielić tej części argumentacji obrońcy, jakoby fakt orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat miał być powodem niemożności podjęcia przez oskarżonego zatrudnienia w przyszłości. Pomijając fakt, że rozstrzygnięcie to ma związek z popełnionym przestępstwem i stanowi element represji karnej za ten czyn, to bezpodstawne jest twierdzenie, że uniemożliwia ono podjęcie jakiegokolwiek pracy zarobkowej w przyszłości. Sytuacja rodzinna oskarżonego nie może prowadzić do złagodzenia orzeczonej kary, zaś sam skarżący przyznaje, że Sąd miał na uwadze kwestię dotychczasowej niekaralności G. L.. Oczekiwanie szerszych rozważań z tym związanych jest nieuzasadnione – choć skarżący zdaje się oczekiwać tego, sam nie rozwija tego wątku poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że Sąd orzekający jedynie raz odniósł się do niekaralności oskarżonego. Zważywszy na prawidłowo ustalony sposób postępowania po popełnieniu pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów (przemieszczanie się z miejsca na miejsce po terenie znacznej części kraju) nie do obrony jest twierdzenie, że powodem popełnienia tego czynu była troska o rodzinę. Odnośnie tej części argumentacji, która dotyczy kwestii traktowania oskarżonego w zakładzie pracy i oceny tej okoliczności jako tłumaczącej postępowanie oskarżonego, Sąd Apelacyjny oceny swoje zawarł w powyższej części niniejszego uzasadnienia i w tym miejscu – bowiem zostały one ponownie przywołane w części apelacji, w której mowa o rozmiarze kary, należy poprzestać jedynie na stwierdzeniu, że jakkolwiek oskarżony by nie ocenił sposobu traktowania go przez pracodawcę, nie miał prawa do przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy, a jego subiektywne odczucia poniżenia, czy lekceważenia nie mogą prowadzić do obniżenia wymierzonej mu kary. Fakt, że oskarżony wyraził ubolewanie, czy skruchę z powodu swojego postępowania, choć niewątpliwie ma znaczenie, jednak nie stanowi tak ważkiej okoliczności, by mogła prowadzić do zmiany orzeczenia o karze.

Reasumując: żaden z zarzutów apelacji obrońcy nie jest trafny, co sprawia, że żaden z wniosków zawartych w jego apelacji nie został uwzględniony. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, by doszło do naruszenia art. 7 k.p.k., jak też do uznania, że obrażono art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a nadto że ustalenia faktyczne są wadliwe, zaś orzeczenie o karze razi swoją surowością.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności ponad okres wskazany przez Sąd Okręgowy w pkt 6 wyroku, okres od dnia zatrzymania już po wydaniu nieprawomocnego wyroku, tj. od dnia 10 marca 2017 r. do dnia 04 października 2017 r. (data wyroku Sądu II instancji). Brak było podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś o wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu orzeczono w oparciu o obowiązujące w tej materii przepisy.

***Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.***